

POSTANOWIENIE

30 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 grudnia 2024 r. w Warszawie
zażalenia A. R. i M. R.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 26 kwietnia 2023 r., VI ACa 224/22,

w sprawie z powództwa A. R. i M. R.

przeciwko Syndykowi masy upadłości Bank spółki akcyjnej w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności
postanowień umownych i zapłatę,

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Powodowie A.R. i M.R. wystąpili przeciwko G. S.A. w W. (obecnie syndyk masy upadłości G. S.A. w upadłości w W., dalej jako: bank) z powództwem o ustalenie, że bliżej określona umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej, zawarta z pozwanym bankiem, „jest nieważna”, oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 233 356,47 zł z odsetkami, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności wskazanych postanowień tej umowy i zapłatę kwoty 96 563,96 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo główne w przeważającej części, a oddalił je wyłącznie co do części żądania odsetkowego. Oceniał przy tym, że choć z uwagi na cel kredytu powodowie nie korzystają z ochrony konsumenckiej, to nieważność spornej umowy wynika z tego, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej są sprzeczne z art. 353¹ k.c., a przez to nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Istota zastrzeżeń Sądu Okręgowego sprowadzała się do tego, że zgodnie z umową bank mógł dowolnie kształtować treść tabeli kursowej, która wpływała na wysokość wzajemnych świadczeń stron. Ta sama okoliczność sprawiała, że w ocenie Sądu pierwszej instancji zawarty w umowie mechanizm przeliczeń walutowych był nieważny z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jednocześnie oceniono, że bez spornych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, gdyż na rynku nie istnieją kredyty złotówkowe (pozbawione mechanizmu indeksacji do waluty obcej) oprocentowane zgodnie ze wskaźnikiem referencyjnym właściwym dla waluty obcej (*in casu* franka szwajcarskiego). Tym samym, zgodnie z art. 58 § 3 k.c., nieważnością dotknięta była cała czynność prawna stron, co uzasadniało żądanie zwrotu świadczeń spełnianych z tytułu umowy przez powodów na rzecz banku.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazał, że zaszedł przypadek nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), gdyż sama konstatacja o nieważności spornych postanowień umownych nie pozwala na ocenę, czy umowa stron nie powinna obowiązywać w pozostałym zakresie. Odwołując się do orzecznictwa Sąd drugiej instancji stwierdził, że w sprawie należało zbadać, czy czynnik pozwalający na dalsze wykonywanie umowy (dokonywanie przeliczeń walutowych) nie wynika, zgodnie z art. 56 k.c., z zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Jako konieczne do rozważenia wskazano również stosowanie kursów średnich NBP na podstawie analogii do innych przepisów prawa, które odsyłają do tego kursu. Zwrócono także uwagę na konieczność dokonania oceny, czy roszczenie powodów nie jest przedawnione, gdyż Sąd Okręgowy niekonsekwentnie stosował do tej kwestii

termin ogólny z art. 118 zd. 1 *in principio* k.c., a nie: trzyletni termin przewidziany dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Powodowie wnieśli zażalenie na wyrok Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: u.cov.) w zw. z art. 45 ust. 1, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji przez rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym, co doprowadzić miało do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Wskazali również na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, a także art. 385 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. przez wydanie orzeczenia kasatoryjnego w miejsce rozstrzygnięcia sprawy co do *meritum*. Zdaniem powodów w sprawie nie ma bowiem konieczności przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego, lecz konieczne jest jedynie zastosowanie prawa materialnego, co Sąd drugiej instancji winien był uczynić samodzielnie.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu nieważności postępowania. Z wywodów zażalenia wynika w istocie, że powodowie zdają sobie sprawę, iż skład sądu orzekającego w sprawie nie był sprzeczny z przepisami prawa. Przeciwnie, był z nimi wprost zgodny. Do ukształtowania tego składu znajdował bowiem zastosowanie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 u.cov., stosownie do którego sprawa mogła zostać rozpoznana w składzie jednoosobowym. Powodowie dostrzegają zatem, że nie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 379 pkt 4 k.p.c., lecz oczekiwanie niezastosowania przepisu szczególnego tłumaczą zasadniczo przywołaniem tezy uchwały siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22. Do wydania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego doszło jednak w dniu wydania tej uchwały (26 kwietnia 2023 r.), toteż przedstawiona w niej wykładnia przepisów prawa nie była wiążąca w niniejszej sprawie. Zgodnie bowiem

z uzasadnieniem uchwały przyjęta w niej „wykładnia wiąże co do oceny środków zaskarżenia wnoszonych od orzeczeń wydanych po podjęciu uchwały” i „[n]ie chodzi przy tym o orzeczenia wydane przez Sądy drugiej instancji po godzinie 13.00 dnia 26 kwietnia 2023 r., lecz orzeczenia wydawane od 27 kwietnia 2023 r., zgodnie z ogólną zasadą obliczania biegu terminów (art. 111 § 2 k.c.)”.

Nie istnieje zatem potrzeba rozważenia ewentualnego formalnego wpływu tej uchwały na obranie określonego kierunku oceny prawnej przez Sąd Najwyższy orzekający w przedmiocie zażalenia. Jednocześnie treści zawarte w uzasadnieniu tego orzeczenia nie przekonują o trafności wyrażonego w nim stanowiska, wobec czego Sąd nie dostrzega również podstaw do uznania, by poglądy prawne stojące za podjęciem uchwały miały znaleźć przełożenie na rozstrzygnięcie zażalenia.

Podzielenie stanowiska powodów wymagałoby w istocie pominięcia przepisu ustawy z uwagi na jego – rzekomą – niezgodność z Konstytucją oraz przyjęcia, że w to miejsce zastosowanie powinien być znaleźć art. 367 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed 28 września 2023 r. Sąd Najwyższy nie dostrzega jednak przyczyn, dla których art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 u.cov. miałby wymagać zbadania zgodności z Konstytucją (w trybie właściwym, tj. przewidzianym przez art. 193 Konstytucji), ani tym bardziej – racji, dla których pominięcie zastosowania tego przepisu byłoby dopuszczalne w jednostkowej sprawie (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23).

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów, należy wskazać, że podlegają one rozpoznaniu łącznie. Zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. jest bowiem jednoznacznie związane z niezastosowaniem w sprawie art. 385 k.p.c. lub art. 386 § 1 k.p.c. Powodowie oczywiście trafnie wskazują, że w modelu apelacji pełnej zasadą jest rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, a nie jedynie rozstrzyganie w modelu kasatoryjnym. Zasadne jest również spostrzeżenie, że gromadzenie dalszego materiału dowodowego jest *in casu* w zasadzie zbyteczne (choć kwestia tego, jakie fakty są dla sprawy istotne, może kształtować się różnie w zależności od przyjętej oceny co do kierunku zastosowania prawa materialnego; zwłaszcza określone kierunki zastosowania art. 56 k.c. wymagać mogą poczynienia ustaleń co do utrwalonych zwyczajów).

Podstawą uchylenia wyroku Sądu Okręgowego nie było jednak to, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, lecz to, że Sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sama konstatacja o tym, że sporne postanowienia umowne są sprzeczne z ustawą, nie wystarczała jeszcze do stwierdzenia, że umowa jest nieważna. Ocena ta jest obecnie wiążąca i nie stanowi przedmiotu kontroli. Badaniu podlega jedynie to, czy Sąd Okręgowy rzeczywiście nie rozpoznał istoty sprawy. Analiza ta powinna uwzględniać wskazaną wyżej ocenę prawną co do przedwczesności ustalenia nieważności umowy (ściślej: nieistnienia stosunku prawnego w związku z nieważnością umowy) oraz potrzeby rozważenia, że umowa stron dalej wiąże, a miejsce postanowień uznanych za nieważne w stosunku prawnym stron zajmują treści wynikające z zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.), ewentualnie że powstała w umowie „lukę” da się uzupełnić w drodze analogii do innych przepisów prawa.

Sąd pierwszej instancji niewątpliwie nie badał wskazanych wyżej kwestii. Ocena sposobu zastosowania w sprawie art. 386 § 4 k.p.c. wymaga zatem rozstrzygnięcia, czy doprowadziło to do nierozpoznania istoty sprawy. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna – obecnie, po wyrażeniu przez Sąd drugiej instancji wiążącej oceny o przedwczesności uznania umowy za nieważną, istota sprawy sprowadza się bowiem właśnie do oceny zasygnalizowanych przez Sąd Apelacyjny kwestii. Samodzielne powzięcie ocen w tym przedmiocie przez Sąd drugiej instancji oznaczałoby przy tym, że okoliczności kluczowe dla zbadania zasadności żądania powodów byłyby poddane ocenie jedynie na etapie postępowania odwoławczego, co skutkowałoby pozbawieniem stron prawa do rozpoznania sprawy w dwóch instancjach. Jakkolwiek bowiem postępowanie w sprawie formalnie byłoby dwuinstancyjne, to o wyrażonym wyżej sednie sporu, zidentyfikowanym ostatecznie dopiero na etapie postępowania odwoławczego, rozstrzygałby jedynie Sąd Apelacyjny. Sytuacjom tego rodzaju zapobiegać ma właśnie możliwość wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W konsekwencji zażalenie podlegało oddaleniu stosownie do art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał bowiem istoty sprawy, co uzasadniało wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Apelacyjny.

Mając na względzie zgłoszony w odpowiedzi na zażalenie wniosek o zawieszenie postępowania, trzeba wskazać, że do Sądu Okręgowego należy obecnie ocena, czy niniejsza sprawa jest sprawą „o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości” w rozumieniu art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe. Wypada zauważyć, że stosownie do uchwały SN z 19 września 2024 r., III CZP 5/24, charakteru takiego nie ma zgłoszone w sprawie żądanie ustalenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[a.ł.]